

Niewyczerpana historia ognistego proroka

■ Marian Zawada OCD

Cykl Eliasza i Elizeusza
w komentarzu
duchowo-mistycznym

Flos Carmeli
Poznań 2010



© Copyright by FLOS CARMELI 2010

Redakcja

Wojciech Ciak OCD

Korekta

Barbara Ksit

Projekt okładki

Dorota Dziembowska

Imprimi potest

Roman Jan Hernoga OCD, Prowincjał

Warszawa, dnia 26.02.2009 r.

L.dz. 32/P/2009

Nihil obstat

Ks. Prał. prof. dr hab. Jan Kanty Pytel, Cenzor

Poznań, dnia 16.02.2009 r.

Imprimatur

Bp Marek Jędraszewski, Wikariusz Generalny

Poznań, dnia 18.02.2009 r.

N. 388/2009

Wydawca

FLOS CARMELI Sp. z o.o.

ul. Działowa 25, 61-747 Poznań

tel.: 61 856 08 34; faks 61 856 09 47

e-mail: wydawnictwo@floscarmeli.poznan.pl

www.floscarmeli.poznan.pl

Druk i oprawa

TOTEM – Inowrocław

ISBN 978-83-61727-28-6

WSTĘP

*Oto Ja posyłam anioła przed tobą,
aby cię strzegł w czasie twojej drogi
i doprowadził cię do miejsca,
które ci wyznaczyłem (Wj 23,20)*

Na kartach tej książki chciałbym sięgnąć do „wydarzenia fundacyjnego”, do *pierwocin*, które uświadamiają zarówno potężne działania Boga w historii, jak i duchowe podwaliny Karmelu. Zamierzamy sięgnąć do samego *początku*, do korzeni karmelitańskiego charyzmatu, karmelitańskiego powołania, tej szczególnej miłości do Boga, która owocuje tak zdumiewająco do dziś.

W ten sposób osadzamy się w samym centrum łaski, żywo i bezpośrednio działającej, stajemy u źródeł, jak to chciał Sobór Watykański II, abyśmy mogli odkryć niezwykłą bliskość Pana, który przychodzi i zaprasza nas jak proroka Eliasza na górę Horeb. Razem z nim ukrywamy się w *rozpadlinie skalnej*, by przeżyć obecność w tym miejscu najbardziej intensywnie, jak to tylko możliwe, ucząc się prawdy o delikatnym Bogu.

Święty Paweł mówi do Tymoteusza: *Przypominam ci, abyś rozpalił na nowo Boży charyzmat (2 Tm 1,6)*. Dzięki Eliaszowi rozpalamy charyzmat naszej miłości, naszej wyobraźni, naszej modlitwy. Słowo *charis*, od którego pochodzi *charyzmat*, znaczy *piękno, które przyciąga*. Pragniemy być pociągnięci przez to piękno, jak Eliasz przez ognisty rydwan Boga, by ono w nas pracowało i uszlachetniało nasze widzenie spraw.

Prezentowane strony nie mają charakteru jedynie naukowego wykładu, lecz są przeplatane refleksjami typu formacyjnego.

Jest to zarazem zaproszenie do szkoły Mistrza Eliasza, w której postać Chrystusa jest pierwszoplanowa, gdyż jak zapewnia Pismo Święte, prorok ten jak wielu innych patrzył na spełnienie obietnicy z *daleka* (Hbr 11,12). Co więcej, Eliaz rozpościera przed nami z rozmachem charyzmat „ducha poprzedzającego”. Jest to właściwe wycucie momentu dziejowego: wrażliwość na obecne i na przychodzące czasy.

Tekst książki powstał najpierw jako owoc rekolekcji wygłoszonych w Czernej w 2003 i 2006 roku, a następnie z potrzeby pogłębienia kilku istotnych intuicji, powstałych podczas lektury Ksiąg Królewskich, a utrwalonych wcześniej w periodyku „Itinera spiritualia” (1/2008; 2/2009) czy w „Ogrodach rozmodlenia”¹. W tym miejscu pragnę podziękować pani Helenie Tomaszewskiej z „Elanium”, która podjęła się trudu spisania tekstu rekolekcji.

Autor widział konieczność wypracowania refleksji biblijnej nad postacią Eliasza, jak i bezpośredniego spadkobiercy jego ducha – Elizeusza, oraz uzupełnienia jej o wątki symboliczno-mistyczne. W efekcie ukazano, jak określone elementy ducha eliańskiego znalazły swą kontynuację w tradycji karmelitańskiej.

¹ M. ZAWADA OCD, *Ogrody rozmodlenia. Charyzmat Karmelu*, Kraków 2008.

ELIASZ

I. KONTEKST HISTORYCZNY

Eliasz pochodził z Tiszbe z Gileadu, a więc z terenów po wschodniej stronie Jordanu, które nie uczestniczyły ani w pełni życia gospodarczego, ani kulturowego Izraela. Zamieszkał na Karmelu, wybrał tę górę i przypieczętował jej narrację, sam będąc legendą Karmelu i Izraela.

Jeżeli chodzi o kontekst historyczny, należałoby stwierdzić, że czas Eliasza to czas kryzysu zarówno wiary, jak i sprawiedliwości społecznej. Żyje on w IX wieku przed Chrystusem, w narodzie podzielonym na dwa państwa: Izrael – państwo północne i Judea – państwo południowe. Juda miała stolicę w Jerozolimie, Izrael, północne państwo, kilkakrotnie ją zmieniał, a był nią i Sychem, i Penuel, i Tirsa. Do nich dołączyła wybudowana przez Omriego, ojca Achaba, Samaria. Drugim najważniejszym w tym czasie miejscem staje się okolica winnicy Nabota, gdzie później Achab budował swoją zimową rezydencję.

Kiedy państwem zaczął rządzić Achab, podzielono je na 12 okręgów, co bardzo osłabiało wpływ naturalnych wodzów i rodów, a podkreślało rangę wybieranych naczelników, czyli urzędników państwowych. To wprowadzało wiele konfliktów w życie, które było oparte na tradycji pokoleń. W polityce wewnętrznej Achab skupiał się na rozbudowie administracji państwa oraz militarnym umocnieniu kraju. Taka sytuacja była niestety źródłem wielu nadszyc.

Ojciec Achaba, Omri, okazał się bardzo zręcznym politykiem. Sąsiednie państwo, Tyr, dzięki inwestycjom we flotę i porty, przeżywało cud gospodarczy. Ekonomiczny boom miał tak ogromny wpływ na wszystko, że również zmieniał religie. I tak król

Tyru, Hiram I, wprowadza nową religię – Słońca – i ustanawia Baala Melkarta głównym bogiem, który zarządzał cyklem słonecznym. Ku jego czci stawiano stelle, później wielkie kolumny. Były one oznaką ważności kultu i jego okazałości. W pierwotnej wersji Baal był bogiem żeglarzy, później bogiem wegetacji, roślinności, który walczył z Motem, bogiem letniej suszy i upału. Razem ze swą boską towarzyszką Aszerą dozorowali urodzaj, płodność, niebo i wojnę. Omri, który pragnął mieć udział w tym wielkim prosperity ekonomicznym, ożenił swego syna Achaba z Izebel, córką króla Tyru. Izebel zrećnie wykorzystała sytuację, by zaprowadzić rodzimy kult Baala. Pismo Święte mówi o Achabie, że nie było nikogo, kto by tak jak on *zaprzedał się, aby czynić to, co złe w oczach Pana* (1 Krl 21,25).

Sytuacja połowy IX wieku w historii narodu wybranego pozwala zauważyć związek pomiędzy dobrobytem a idolatrią. Chęć uczestniczenia w wielkim sukcesie gospodarczym i ekonomicznym w końcu okazuje się klęską religijną i naraża jeszcze bardziej na straty, niepowodzenie i porażki. W swoim nowym państwie Izebel bardzo zrećnie steruje polityką społeczną i religijną. Najpierw pomniejsza kult i znaczenie Jahwe, z Boga przedwiecznego i wszechmocnego czyni boga lokalnego, a więc o ograniczonym znaczeniu. Systematycznie tępi kult Jahwe, a finansuje i wspiera jedynie cześć Baala, buduje mu świątynie, kolumny, grotty. Naród jest zdezorientowany i nie wie, kto jest w końcu ważniejszy: Baal czy Jahwe. Sukces gospodarczy potwierdza siłę religii, objawia skuteczność ofiar, modlitw, zatem Baal staje się wiernym bogiem sukcesu¹.

¹ Idolatria w osobistym życiu duchowym ma podobny scenariusz. Gdy słabnie wiara, gdy nie poświęcamy się modlitwie, nie uczestniczymy w sakramentach, Bóg przestaje być kimś absolutnym, kimś, kto stoi na pierwszym miejscu. Staje się kimś dalekim, o mniejszym znaczeniu. Jeżeli my w dodatku tolerujemy grzech, nawet lekki, jeżeli go nosimy – a grzech przecież jest buntem wobec Pana – to poszerza się zakres zatrutej, zdradliwej wolności. Coraz więcej przestrzeni jest zastrzeżonej dla nas i nie zapraszamy tam już Boga. Uważamy, że to nasza osobista sprawa, chcemy to w jakiś

Kult Baala był bardzo okrutny, w ofierze składano ludzi, zwłaszcza dzieci. Jeden z wyznawców, Chiel z Betel (por. 1 Krl 16,34), odbudowując Jerycho, wmieszał ciała swoich dzieci w fundamenty miasta. Poświęcił swojego pierworodnego syna, by budowlom nadać trwałość i pozyskać łaskawość bogów. Taki typ religii świadczy o zupełnym zaniku szacunku do życia i jego wartości².

Eliasz pojawia się, gdy konflikt między baalizmem a jahwizmem przybiera coraz bardziej kulturową i narodową postać. Wydaje się, że Achab dążył do pogodzenia kultu Baala z tradycyjną wiarą w Jahwe, a w istocie chciał przekształcić swe państwo w monarchię absolutną na wzór orientalnych królestw, o nieograniczonej, nieliczącej się z nikim władzy.

Działalność Eliasza koncentruje się wokół sześciu wydarzeń, stanowiących dość wyraźnie echo tradycji przekazywanej przez długi czas w środowiskach religijnych państwa północnego i południowego. Pierwsze odnosi się do klęski suszy, zapowiedzianej przez proroka (1 Krl 17,1-7), który swą interwencją sprowadza też deszcz (1 Krl 18,41-46). W opowiadanie to wkomponowano inny epizod z życia proroka: słynny sąd Boży między nim a prorokami Baala na górze Karmel (1 Krl

sposób usprawiedliwić przed Bogiem. Nosimy w sobie niepojednanie, zachłanność i czynimy Boga bożkiem od nieszczęśliwych wypadków. Jak wszystko idzie dobrze, Bóg nie jest mi potrzebny. Sam potrafię radować się moimi sukcesami. Mój Bóg jest tylko na czas, kiedy jest źle. Jest moim ratunkowym kołem. Rzeczywiście, człowiek ma taką pokusę, żeby sukces zagarniać dla siebie, żeby dobro zagarniać dla siebie, czuje się jego właścicielem. Ale gdy wmixsza się w religię taka mentalność ekonomiczna, to zaczynamy manipulować Bogiem. Ten Bóg musi służyć mojemu sukcesowi. Mojemu szczęściu, mojej pomysłowości, musimy mieć Boga dla siebie, by On zaspokajał moje religijne potrzeby. By błogosławił moim wspaniałym pomysłom. Wreszcie, gdy chcemy Go sobie zupełnie podporządkować, staje się Bogiem naszego królestwa, naszych spraw, naszych interesów. I umiera wewnętrzna logika religii. To już nie my poddajemy się Bogu, ale Boga poddajemy sobie.

² I to też jest bardzo typowe dla naszych czasów. Oddalenie od Boga tworzy cywilizację samobójczą. Wydaje się, że nie ma logicznego innego wyjścia.

18,20-40) oraz wskrzeszenie syna wdowy z Sarepty (I Krl 17,8-24). Trzecie wydarzenie opisuje wędrówkę Eliasza ku górze Horeb i spotkanie z Jahwe (I Krl 19,1-14), czwarte wybór Elizeusza na proroka (I Krl 19,19-21) oraz instalację szeregu monarchów (I Krl 19,15-16), piątą interwencję proroka po zamordowaniu Nabota i zagrabieniu jego winnicy przez Achaba (I Krl 21,17-29) i wreszcie ogłoszenie wyroku na Ochozjasza, dowiadującego się przez wyrocznię bożka pogańskiego o następstwach swojej choroby (2 Krl 1,1-16). Bezpośrednio do ostatniego opowiadania dołączono opis tajemniczego odejścia Eliasza w obecności Elizeusza (2 Krl 2,1-13), który jednocześnie obejmuje po nim urząd prorocki (2 Krl 2,9-10)³.

Eliasz był typem proroka wędrownego, nawiązującego do dawnych tradycji „widzących”⁴. Nie znamy ani jego rodziny, ani stałego miejsca pobytu; nie był też związany z żadnym większym ugrupowaniem prorockim. Przemierzał obszar całego kraju, udając się nawet poza jego granice, pojawiał się nagle, wzbudzając nierzadko przerażenie. Ubrany w płaszcz z sierści i pas, przebywał często na pustyni (I Krl 19,4), pojawiając się wśród ludzi tylko w celu ogłoszenia posłannictwa Jahwe i następnie znikając w niewiadomym kierunku (por. I Krl 18,12). Jego odwaga w głoszeniu słowa Jahwe i bezkompromisowa postawa sprawiły, że życie tego proroka otoczyła

³ L. STACHOWIAK, *Prorocy – słudzy słowa*, Katowice 1980, s. 66-67.

⁴ „Widzący” (ro'eh) w czasie widzenia otrzymuje od Boga dar – wgląd (hebr. hazón) w wyroki Boże oraz we wnętrze człowieka i jego sprawy. Wizja związana jest zazwyczaj ze stanami ekstazy. Najbardziej charakterystyczną postacią „widzącego” biblijnego był bez wątpienia Samuel. Innym terminem, którym określano proroków był nabi'. Termin nabi' („prorok”) stał się w księgach Starego Testamentu ogólnym określeniem proroka, mówiącego w imię Jahwe lub powołującego się na Jego autorytet. Rdzeń nb' oznacza „powołać, wezwać” jak i „tryskać, wydobywać”. Używano jeszcze innego wyrażenia: „mąż Boży” (is ha'elohim), którym określano posługę słowa, lub „wyślanek Jahwe” (hebr. maleak Jhwh). Więcej: L. STACHOWIAK, *Prorocy...*, s. 31-42.

wśród szerokich warstw ludu sława, jakiej nie zdobył żaden jego poprzednik⁵.

Eliasz, człowiek, który i nam towarzyszy i prowadzi po duchowych drogach, pojawia się w życiu Izraela nagle, przychodzi jako ktoś dojrzały. Nie znamy ani jego dzieciństwa, ani młodości. Podobnie było z eremitami na Karmelu. W XIII wieku pojawia się w życiu Kościoła dojrzała wspólnota, której początku nie znamy, i prosi Kościół o zatwierdzenie stylu życia, jakim żyje już od dawna. Dlatego potrzeba odwołać się do tego początku, by Eliasz ofiarował nam dojrzałe spojrzenie, by pozyskać towarzystwo proroka, który będzie miał dla nas czas i będzie wymadlał nam światło.

W postaci Eliasza wspaniałe są trzy rzeczy:

- jest prorokiem ogarniętym przez Jahwe,
- jest rozpalony przez miłość i gorliwość, jest kimś płomiennym,
- wreszcie jest świadom Bożej potęgi.

Rzeczywiście możemy powiedzieć, że w swoim życiu, poprzez tę strukturę wartości, Eliasz reprezentuje sobą religijny idealizm. Swoją gwałtowną miłością przekracza wszelkie granice, jego śmiałość nie ma równych. W Piśmie Świętym prorok przedstawiony jest na sposób ikony, szczególnie w *Księdze Syracha*, gdzie mówi się o nim jak o ogniu, który pożera, trawi, płonie dla Boga (Syr 48,1-10). Pojawia się w historii Izraela jak błyskawica na jasnym niebie; staje jak błysk pioruna przed przerażonym Achabem, wypowiada groźne słowa i znika, jest nieuchwytny (1 Krl 17,3).

⁵ L. STACHOWIAK, *Prorocy...*, s. 67.

II. OBECNOŚĆ ELIASZA W KULTURZE JUDAISTYCZNEJ

Eliasz, postać biblijna zakorzeniona w dziejach narodu wybranego, a później w pierwotnym monastycyzmie, a szczególnie w duchowości Karmelu, jest bohaterem *Ksiąg Królewskich*: 1 Krl 17 – 2 Krl 1-13. Wersety te stanowią *zapis* dziejów człowieka bożego, który pałał wielkim żarem miłości do Boga i który sprzeciwiał się jednoznacznie wszelkim formom idolatrii. O nim też mówi *Księga Syracha*, czyli *Eklezjastyk* (48,1-12). W *Księdze Malachiasza* znajdujemy piękne i zarazem ostatnie zdanie Starego Przymierza o posłannictwie Eliasza, który przyjdzie w atmosferze pojednania: *skłoni serce ojców ku synom, a serce synów ku ich ojcom* (Mal 3,24). W Nowym Testamencie jest przywoływany prawie 30 razy, w związku z postacią Jana Chrzciciela, który przychodzi w tym samym duchu, oraz samego Chrystusa, który jest uważany za Eliasza. Najpiękniejsza i najbardziej dostojna jest odsłona na Taborze, gdzie Eliasz pojawia się jako świadek bóstwa Chrystusa.

Księga Syracha pokazuje nam piękny obraz, przyrównując Eliasza do ognia. Prorok jak ogień, który idzie przed Bogiem nawalnicy, trawiąc, pożerając, spalając wszystko, co stawia Mu opór. Pojawia się w historii Izraela jak błyskawica, by rozświetlić trudne i dramatyczne sytuacje. Powiedziano o nim: *jasna samotność*. Samotność czysta, klarowna – ale jednocześnie samotność z powodu misji, z powodu zadania – jak błyskawica rozświetla nieprzyjazny dla Boga świat i pokazuje jasno grzech, wyraźnie wskazuje bezdroża. I nie dopuszcza, żeby świat Boga porzucił. Poznajemy Eliasza w wielkim zmaganiu o wierność narodu, w cierpieniu, które domaga się śmierci, gdy przywraca ludziom życie i dosiada ognistych rumaków.

Eliasz był prorokiem jak ogień, o słowie potężnym, które zamykało i otwierało niebo. Starożytni Żydzi wierzyli, że posiada on klucze do bram niebios, przez które wpuszcza modlitwy, by przedstawić je Bogu. Jest on zatem człowiekiem, który zna siłę modlitwy, jej potęgę, jej skuteczność, i spleta z modlitw koronę chwały dla Najwyższego. Jemu to również Bóg powierza tajemnice.

Według tradycji żydowskiej pojawia się on jako wysłannik dostojnego Raziela, jednego z wielkich aniołów, by odsłonić człowiekowi misterium czasu. W życiu duchowym doświadczenie czasu, rozumianego zwłaszcza jako dar Boga, jest jednym z podstawowych elementów. Eliasz pojawia się jako swego rodzaju „przewodnik”, który swoją mądrością, przenikliwością poucza o znaczeniu, o głębi, o wadze tego, co przeżywamy. Chasydzki rabi Elimelech z Leżajska (†1786) określał Eliasza po jego przemienieniu jako anioła przymierza. Jako anioł przymierza, anioł przyjaźni z Bogiem, anioł wierności, anioł bliskości i tej płomiennej miłości pojawia się w „naszym” czasie i zasiada pośród nas.

We wczesnej liturgii judaistycznej czczono go obok Mojżesza, a podczas uroczystości ustawia się dla Eliasza siedzenie w geście zaproszenia, gdyż wierzono, że w ten sposób nawiedza wspólnotę.

W liturgii obrzezania, ósmego dnia po narodzeniu chłopca, uczestniczy mohel (dokonujący obrzezania), sandak (osoba trzymająca dziecko na kolanach, ktoś w rodzaju ojca chrzestnego), rodzice, zaproszeni goście oraz prorok Eliasz, dla którego stoi specjalne krzesło, na które, zanim dokona się rytuał, na moment kładzie się dziecko, niejako na kolanach Eliasza, żeby ten je umocnił w wierze.

W czasie obchodzenia uroczystej Paschy czeka na Eliasza na stole czara wina, która symbolizuje nadzieję jego przyjścia. Odmawia się nad winem specjalną modlitwę (havdalah). W czasie sederu (pierwszego wieczoru) zostawia się wolne krzesło dla Eliasza, „oczekiwanego gościa”. Przychodzi, by wieścić, zwiastować przyjście

Mesjasza. Rytuwały wskazują liczbę wezwań Eliasza nawet na 130 razy.

Eliasz to duch tak potężny, tak żywy, tak mocny, że nie pochłonął go nawet ogień w momencie porwania przez ognisty rydwan. Pobożni Izraelici wierzyli, że jego ciało zbudowane jest z drzewa życia. Podobno aniołowie śmierci ustępują, gdy on się pojawia.

Według Pirke Rabi Eliezer Eliasz pełni w niebie funkcję przewodnika dusz ludzkich, a do jego obowiązków należy czuwanie na rozstajnych drogach rajy i kierowanie pobożnych dusz do miejsc im wyznaczonych. Jak utrzymuje jeden z pobożnych przekazów, Eliasz prowadzi pobożne dusze przed oblicze Najświętszego Boga. Jest kronikarzem ludzkich czynów, a nawet je planuje, tak więc można go prosić o pomoc przy rozeznawaniu swoich dróg czy podejmowaniu trudnych decyzji.

W literaturze tzw. *międzytestamentalnej* pojawia się koptyjska *Apokalipsa Eliasza*¹. Eliasz zostaje posłany przez archanioła Michała, który w tradycji żydowskiej jest opiekunem Izraela, a pozostali aniołowie czekają, by otworzyć groby i ożywić umarłych. Duch Boga Żywego uniósł go i poprowadził *na południe świata, na miejsce wysokie, płonące w ogniu i żadna istota ludzka nie może tam wejść*. Tam jest świadkiem ostatecznej rozprawy z wojskami Goga i Magoga, z Antychrystem. Jest to bitwa *w dzień Pana: I wyruszy Jahwe i będzie walczył przeciw tym ludom, jak kiedyś walczył w dniu bitwy* (Za 14,3). Ostatecznie wszyscy sprawiedliwi zamieszkają w mieście Jeruzalem, które zstąpi od Pana. Znany jest również inny apokryf Starego Testamentu – *Księga Eliasza*.

¹ Zob. S. MĘDALA, *Wprowadzenie do literatury międzytestamentalnej*, Kraków 1994, s. 143. Pod wpływem badań nad tekstami ustalono ostatecznie datę na około II/III w. po Chrystusie.

W niektórych kręgach judaistycznych uważa się, że Eliasz po kryjomu opuszcza niebieskie krainy i pojawia się jako rabin Abba, wyjawiając tajemnice. Pozostawia swój tajemniczy wóz do dyspozycji tych, którzy zdolni są do duchowych podróży.

Podobnie jak w tradycji Karmelu nawiązuje się do synów prorockich, którzy żyli tym samym stylem życia eliańskiego na Karmelu, tak tradycja judaistyczna mówi o tajemniczym bractwie założonym przez Eliasza i Elizeusza. Należał podobno do niego słynny mistyk i wizjoner Izaak Luria (†1572), którego osobiście Eliasz miał inicjować w zakresie wzniosłych i tajemnych doktryn.

Jedna z legend opowiada, jak Eliasz był tak pełen życia, że pokonał w walce anioła śmierci i byłby go unicestwił, gdyby nie interwencja Boga. W Talmudzie znajdujemy podobną opowieść o spotkaniu Mojżesza z kilkoma aniołami śmierci.

W British Museum znajduje się manuskrypt przedstawiający Eliasza jedzącego, wraz z Henochem, owoce z rajskiego Drzewa Życia.

W literaturze mistycznej utożsamiany jest z Sandalfonem, Aniołem Modlitwy, o ognistej naturze. Zamieszkuje w archetypie świata widzialnego (malchut), jest rzecznikiem zjednoczenia Boga z człowiekiem. Kształtuje płody w łonach kobiet.

Jako ciekawostkę można podać, że w kulturze polskiej przechowało się przysłowie: *Na świętego Eliasza, z nowego użątka kasza.*

Powstaniu tej książki towarzyszy jeszcze jedno przekonanie, że trzeba nam prorockiego impulsu, wielkiego przebudzenia, by wydobyć znaczenie dostępnego dla nas czasu, sensu „żywego”, którym pragniemy żyć i poprzez który możemy interpretować zdarzenia, słowa, naszą historię osobistą. Prorok to człowiek, który potrafi „otworzyć” znaczenie. Ale nie czyni tego po to, by jedynie rozumieć i coś więcej wiedzieć, ale po to, by pogłębić ufność do Boga.

III. CZAS PROROKÓW

Eliasz pojawia się jako Ten-który-poprzedza. Bóg czyni go heroldem przyjścia Chrystusa, pomaga zatem w jego towarzystwie oczekiwać na znaki i czasy spełnień. Zapewne w ponownym przyjściu, w pełni chwały, ponownie zawita w orzekaniu *plenitudo temporis*.

Eliasz został zaliczony w poczet *dwóch świadków*, tych na Ta-borze, i tych apokaliptycznych, którym zostanie przywrócone życie i przekazana władza (Ap 10,3-4). Pojawienie się świadków zamyka czas Bestii i Smoka. W tym znaczeniu głoszą oni dobrą nowinę.

Eliasz to *człowiek w płaszczu z sierści i pasem skórzanym przepasany dokoła bioder* (2 Krl 1,8), tak go rozpoznawano. Płaszcz z sierści zamiast dostojnych i barwnie haftowanych kaftanów, pas ze skóry, zamiast sukienneego, ozdobnego. Surowość życia i gorące serce oddane Panu stanowiły jego etos i jego historię.

Ludzi związanych z Karmelem w postaci tego człowieka zachwyca przede wszystkim wiara i potęga modlitwy. Zwróciłbym także uwagę na rodzaj jego „przychodzenia”: idzie przed Zbawicielem, by *przygotować Panu lud doskonały* (Łk 1,17). Jest to przepiękna misja „przychodzenia przygotowującego” ludzi na przyjście Pana. Do duchowości Eliasza należy „powracanie” i „poprzedzanie”.

Eliasz swoją gwałtownością potrafił przekroczyć wszelkie granice, jego śmiałość nie miała sobie równych, a idealizm, z jakim mamy do czynienia, pokazuje nam, jak Bóg może być ważny dla człowieka, jak można wszystko dla Niego poświęcić. Razem z prorokiem Eliaszem jesteśmy zaproszeni, by odkryć „czas proroków”, czas własny. Pojawia się on w kilku ważnych odsłonach, przybierających postać posługi.

Pierwsza posługa proroka jest pracą nad słowem, bowiem jest on geniuszem słów, które otrzymuje od Boga. Ponieważ żyje pośród słów wygodnych, łatwych, kłamliwych, fałszywych zapewnień, dlatego musi podjąć spór z tym wszystkim, co przyklaskuje słabości człowieka. Ten informacyjny szum, który nas otacza, te półprawdy, które do nas docierają, powinny być odsuwane i oczyszczane. Prorok dlatego, że żyje w bliskości Boga, że czerpie siłę z Bożych słów, może przywrócić związek pomiędzy słowami i prawdą. Sądzę, że aby możliwa była „posługa słowa” Bożego, należałoby najpierw uporządkować własne słowa, odzyskać je, być gospodarzem własnych słów. Bo jak zauważamy, słowa często nam się wymykają. Wypowiadane są słowa niewłaściwe, kłamliwe, niepotrzebne, które zasypują różne sytuacje, często nas zdradzają, lub zdradzają ideały, dla których pragniemy żyć. Zatem, by odnowić świat swoich słów i słów, którymi jesteśmy otoczeni, należałoby uczynić to Bożymi słowami; czytając Boże słowo i słuchając Bożych słów na modlitwie. To właśnie proponuje Karmel – miłosną uwagę, wsłuchanie w Boże słowo.

Drugą wielką misją proroków jest porządkowanie historii. Przywrócić porządek historii to znaczy odzyskać ją dla Boga. Prorok to człowiek, który przede wszystkim sygnalizuje, że człowiek, że jego historia, należą do Boga. Widzimy, jak dzisiaj człowiek gubi się we własnej historii, jego nadzieja ugrzęzła w doczesności i nie potrafi już żyć na miarę chrześcijańskiej wielkości. Dlatego pojawia się prorok, który mówi czasami rzeczy zatrważające, drażniące, niszczy tę subtelną tkanę ludzkich iluzji. Bezlitośnie demaskuje zdradliwą ufność w doczesne środki. W ten sposób pojawia się jako znak sprzeciwu, jak Chrystus. W jakimś sensie skaluje społeczny niepokój, odbiera poczucie kłamliwego bezpieczeństwa. I krzyczy jak Jeremiasz: *Nie ufajcie słowom kłamliwym głoszącym: świątynia pańska* (Jr 7,4). Wobec przechodzącego Boga nie można znaleźć schronienia w iluzjach czy strukturach religijnych. Zwłaszcza wtedy, gdy są one zniekształcone przez nieprawość, zachłanność człowieka. Prawdziwi prorocy nie cofali się przed głoszeniem znisz-

czenia rzeczy najświętszych, co dotknęło i Chrystusa, kiedy mówił o zniszczeniu świątyni. Bóg, powierzając prorokowi swoje słowa, uczy go głębokiego rozumienia historii. Prorok głosi, że cały człowiek i cała historia należy do Boga. Wiemy, że prorocy często płacili życiem za przywrócenie ładu, ale dzięki swojej ofierze oczyszczali przestrzeń historii dla Boga.

Jest jeszcze jedna ważna funkcja proroków. To odnowa religii. Prorok pojawia się zazwyczaj w najtrudniejszym czasie, pośród głębokiego kryzysu wiary, jak Eliasza, kiedy ludzie porzucili drogi przymierza i odwracali się do fałszywych bogów. Ci współcześni bogowie wyrastają jak grzyby po deszczu. Prorok przychodzi jakby z innego świata i do niewiernego narodu wypowiada słowa, które zmieniają historię. Doprowadzają do konfrontacji, jak słowa Eliasza, który nie daje już ludziom miejsca na ucieczkę, na brak decyzji, na odłożenie spraw na później. Boży porządek rzeczy często zostaje zakwestionowany przez człowieka wtedy, kiedy religia nie służy już chwale Boga, ale jest wykorzystywana do budowania własnej wielkości, własnego znaczenia. Dotykamy tutaj problemu schorowanej władzy, która wykorzystuje pewne konwencje religijne, podszywając się pod nie, gwarantuje sobie maksymalną przestrzeń przywilejów. Prorok jest człowiekiem, który odnawia religię w ten sposób, że zmusza tych, którzy jej nadużywają, do posłuszeństwa Bogu. Stając oko w oko z taką sytuacją, nazywa rzeczy po imieniu. Jest wielkim demaskatorem religijnej obłudy. Taka była też natura sporu między Chrystusem a oficjalnymi przedstawicielami religii judaistycznej. Zobaczmy, że Chrystusa niszczyli przede wszystkim kapłani. Bardzo to gorzka ironia.

Chora religia doprowadza do tego samego, co uczyniono z Chrystusem. Faryzejski judaizm chce zabić prawdziwego Boga i prawdziwą świętość, by ocalić fałszywą religię, swoją, ludzką. Myślę, że odnowa religii dzięki prorokom polega na tym, że człowiek powinien powrócić do prawdy o religii, to znaczy do prawdy o tym, że Bóg ma być uwielbiony, a nie człowiek, i do tego, że to człowiek ma Bogu składać ofiary. Współczesny świat uczy nas

raczej, jak z innych składać dobre ofiary. To nie tylko mentalność konkurencji. Wreszcie dzięki omówionym tu funkcjom prorok, będąc wiernym nadchodzącym czasom, jak Eliasz nie umiera, ale zasiada na ognistym rydwanie, by pojawić się w czasie stosownym i wieścić nadejście Pana.

Szczególnie dzisiaj jest potrzebna funkcja prorocka, by odnowić wizję rzeczywistości. Prorok bowiem, dzięki bożemu czytaniu historii, nie głosi jedynie zniszczenia, ale rozsiewa ziarna nadziei. Gdy inni narzekają i oczekują apokalipsy, prorok mówi: słuchajcie, wszystko dopiero się zaczyna. Gdy inni wieszczą koszmarny kataklizm, przerażenie, koniec świata, prorok głosi nowy rodzący się świat.

Dzisiaj również potrzeba nam proroków. Profetyzm jest misją, jest głęboko bożym patrzeniem na historię i w głębię własnego serca. Bóg, zanim wysłał proroka do ludzi, sam daje mu siebie. Jeżeli dobrze przeżyliśmy te rekolekcje, możemy dzielnie stanąć razem z Bogiem w naszej historii i toczyć spór o człowieka, o jego wielkość, spierać się z jego lękami, z jego skłonnościami do unikania, do chowania głowy w piasek. Bóg zawsze rezerwował sobie prawo do charyzmatu prorockiego. Wynika to z historii Kościoła. Kardynał Ratzinger powiedział, że na momenty szczególnie trudne Bóg charyzmatem prorockim obdarza kobiety, jak św. Brygidę Szwedzką, jak św. Katarzynę ze Sieny. Niewątpliwie mamy czas trudny, światu trzeba geniuszu proroka, jakiegoś prorockiego impulsu. A ponieważ chrześcijaństwo jest religią obietnicy, a kluczem do obietnicy jest nadzieja, to powinniśmy żyć zgodnie z nadzieją, która niesie nam ten nowy świat, nowe spojrzenie na rzeczywistość, nowy boski świat. My, naśladowując Chrystusa w misji prorockiej, powinniśmy przede wszystkim widzieć ten nasz czas jako dar ofiarowany przez Boga. Jest to boży czas. Mimo, że zło zdaje się zwyciężać. Prorok jest świadkiem, on wie, że Bóg przygotował człowiekowi zbawienie. Prorok bierze za nie odpowiedzialność. Razem z Bogiem mówi: *oto czynię wszystko nowe*. By boży porządek rzeczy zwyciężył.

Spis treści

Wstęp.....	3
ELIASZ	
I. Kontekst historyczny.....	7
II. Obecność Eliasza w kulturze judaistycznej.....	13
III. Czas proroków	17
IV. Anioł gorliwości	21
1. Gorliwość eliańska	24
2. Rozognienie pragnień	29
3. Żar zazdrości	37
4.4. Drogi ufności	41
V. W zaciszu Transjordanii.....	45
1. Bogactwo i ubóstwo odchodzenia	45
2. Kerit – potok ukrycia.....	47
3. Ptaki nasycenia	50
4. Troska Boga	52
5. Symbolika żywienia	53
6. Ukrycie – od umiejętności odchodzenia do umiejętności oczekiwania	54
7. Pokój – być strzeżonym przez Boga	55
8. Od milczenia ust do milczenia istnienia	57
9. Samotność – żyć jako <i>przystań</i> Boga	59
10. Przestrzeń odpoczynku	61

VI. Emigracja sydońska	65
1. Zadomowienie w fenickiej obcości	65
2. Miłosierdzie w darze spożywania.....	67
2.1. <i>Mączny zaczyn daru</i>	72
2.2. <i>Oliwa ukojenia</i>	74
3. Złamanie bram śmierci	75
VII. Spór o Bożą chwałę	79
1. Milczenie bogów.....	81
2. Bezdroża idolatrii.....	84
3. Grzech zamroczonego ludu	89
4. Nawrócenie – życie poza kokonem	91
5. Zaproszenie do przyjaźni.....	94
6. Nienaganność chwały.....	98
VIII. Odkrywanie tajemnicy obłoku.....	101
1. Boska rosa	101
2. Nadzieja nowego świata.....	108
IX. Kryzys janowcowy.....	117
1. Odrodzenie ducha	125
2. Przyjęcie pokory: wzywanie śmierci, wzywanie Boga, wzywanie Eliasza	129
3. Pojednanie i przebaczenie – żyć przeciw ukąszeniom gniewu.....	133
X. Wyjście ku szczytom modlitwy	137
1. Nowa epifania	141
2. Królewski lęk.....	144
3. Fundament Boskiego milczenia	149
4. Kontemplacyjne poddanie.....	152
5. Dziedzina kontemplacji	157
XI. Przekleństwo zachłanności	171
XII. Powołanie Elizeusza	177
1. Niebiańska woń namaszczeń	177
2. Płaszcz chwały zarzucony na pokolenia.....	181
3. Krąg prorockiej wierności: Idź i wracaj!	184

XIII. Odejscie w ogniu	187
1. Pożegnalna droga ku niebu	187
2. Misterium wznoszenia	190
3. Symbolika ognia	193
4. Misterium trwania	195
5. Misterium poprzedzania	196
<i>Epilog pierwszy: koniec kultu Baala</i>	<i>198</i>
<i>Epilog drugi: Eliasz istotnie przyjdzie i naprawi wszystko ^(Mt 17,11)</i>	<i>200</i>

ELIZEUSZ

Duchowo-mistyczny komentarz do cyklu Elizeusza	205
1. Powołanie	205
2. Obdarowanie duchem	207
3. Uzdrawienie wód	214
4. Kopanie rowów	215
5. Ukaranie małych szyderców	219
6. Rozmnożenie oliwy	221
7. Wskreszenie dziecka	223
8. Zatruta strawa	224
9. Rozmnożenie chleba	225
10. Uzdrawienie Naamana	226
11. Wyłowiona siekiera	228
12. Demaskowanie knoń	230
13. Obfitość głodu, obfitość nasycenia	232
14. Rydwan Izraela	235
15. Strzały	237
16. Kości życia	239

Zamiast zakończenia	241
----------------------------------	------------